

Dzisiejsza Niedziela *biała* (iudica lub dominica passionis), 2ga przed *Wielkanocą*, rozpoczyna czas dwutygodniowej żałoby Kościoła Śgo. Od dziś to wizunki ZBAWICIELA UKRZYŻOWANEGO są pozastaniane; w wielu miejscach zamiast świec białych, zakładane są świece żółte; słowem Kościoły przez umniejszenie ozdób Otłarzy, chcą wydać smutek wewnętrzny, jakim całe Chrześcijaństwo jest przejęte w tym czasie pokuty i żalu. W dawnych czasach w *Polsce*, Młodzież w dniu tym przystępująca po raz pierwszy do spowiedzi, ubieraną była w szaty *białe*, i od tego to zwyczaju, nazwanie Niedzieli *białej* powstało.

CESARSKIM Ukazem, z dnia 31 Grudnia r. z., Najmilsiościwiej mianowani zostali, w skutku uznania Rady Kawalerskiej Orderu wojskowego Śgo JERZEGO, Kawalerami tegoż Orderu klasy 4tej, za 25-letnią nieskazitelną wstopnich oficerskich służbę, między innymi: Warszawskiego Dywizjonu Żandarmów: Kapitan Eustachy Miaskowski, i Sztabs-Kapitan Wincenty Kelner.

JX. Jan Daroszewski, mianowany został Proboszczem w Czarnocinie, Dyecezyi Kielecko-Krakowsz. JX. Augustyn Strajnowski, Proboszczem w Grabowcu, Dyecezyi Sandomiersz. JX. Adam Dzierżek, Proboszczem w Sierzchowach, Archidyecezyi Warszawskiej.

Jutro w Kościele Święto-Krzyżkim o godzinie 10tej z rana, odbędzie się żałobne Nabożeństwo za duszę ś. p. Jenerałówny Pelagji *Trębickiej*, na które pozostała Familja, Krewnych i Przyjaciół zaprasza.

Post tegoroczny ubiega dosyć sporo, ani obciążano się na pierwsze tygodnie onego, a już od dziś za dwa tygodnie, będziemy radować się świętami *Wielkiej nocy*. Na te święta przygotowują się wszyscy. Do Dam dobroczynnych zanoszone są prośby o łaskawę podjęcie się zwykłych kwest po domach i Kościołach, w celu pomnożenia dochodu Szpitali, *Katechumenatu* i innych zakładów pobożnych. Podwójna to będzie w tym roku zasługa, bo niewiadomo jeszcze jaka pogoda wypadnie na *tydzień Wielki*. Wszakże spodziewać się potrzeba po znanych dziedzicznych cnotach Dam Warszawskich, że dla miłości BOGA i bliźniego, pracy i trudów swoich skąpić nie będą. Takie zaś poświęcenie zobowiąże zapewne dających do znaczniejszych ofiar, bo dawne przystawie nasze zapewnia: *iaka praca taka i płaca*.

Zapowiedziane dawniej dziełko p. n. *Posłuchanie, uwagi i skazówki Gospodarstwa ziemskiego w Kró-*

lestwie Polskiem, szczególnie ustanowienia posad rolniczych dzierżawy wieczystej chowu zwierząt domowych i budynków gospodarskich tyczące się, przez Jakoba Szredera; Warszawa, w Drukarni S. Strąbskiego, 1845, 8vo str: 117 wyszło z druku, i znajduje w Księgarni G. Senewalda i innych do nabycia; cena zł. 5.

Wczoraj w Redakcji Kurjera złożono od S. N. zł. 100 dla Domu Przytułku ubogich *Starozakonnych*.

W tych dniach z zakładu Drukarni pod firmą Juliana Kaczanowskiego, wyszło dzieło (Bibliofila Jacob), przekład Wandy Maleckiej, pod tyt: *Poiedynek bez świadków*. Nabyć go można we wszystkich znaczniejszych Księgarniach Warsz: po zł. 6, lub w Drukarni pod Nr 543 przy ulicy Długiej, gdzie w znaczniejszych partjach rabat księgarski ustąpionym będzie. Nadto w tejże Drukarni i w składzie papieru P. Kuchnick w domu Petiskusa przy ulicy Senators: Nr 473b, można nabyć po zł. 2, przepisów Skarbowych czyli *Instrukcji w przedmiocie wyrobu i sprzedaży Wódki w Król: Polskiem*.

Gazeta *Polie*: doniosła: »W jednym z najznaczniejszych handlów tutejszych, Subjekt lat 28 liczący, dopuścił się przemieszczenia, kryjono wynosząc wino szampańskie, węgierskie i inne kolonialne towary. Ujęty na uczynku, przyznał się do występku kradzieży; za co obecnie w areszcie policyjnym osadzony został, aż do dalszej decyzji właściwego Sądu.»

20 butelek *Szampana* z zakładu o temperaturę dnia wczorajszego, pękło wczoraj, ale nie od wielkiego mrozu.

Księgarnia S. H. Merzbacha znowu zaopatrzona jest wzną Książkę o *Nabożeństwach dla Chrześcijan Katolików* na wszystkie dni roku rozłożone przez X. Haubera, w różnych oprawkach zwyczajnych i wykwintnych. Rozkład Nabożeństw jest następujący: Tom 1szy zawiera Modlitwy powszednie i niedzielne wraz z Modlitwami do Spowiedzi i Komunii; Tom 2gi na Adwent i BOŻE NARODZENIE; Tom 3gi na Post i Wielki tydzień; Tom 4ty na Święta Wielkanocne i Zielone Świątki; Tom 5ty na Oktawę BOŻEGO CIAŁA; Tom 6ty na Uroczystość doroczną Poświęcenia Kościoła i na wszystkie Święta, które Kościół Katolicki uroczystie obchodzi w czasie między Niedzielą TRÓJCY Ś. i Adwentem. Tom 7my Modlitwy za różne stany, za cierpiących i doświadczanych, równie za chorych i umierających. We wszystkich pierwszych 5ciu tomach znaj-

dują się Modlitwy poranne, wieczorne, do Mszy, Spowiedzi i Komunii. Cena nieoprawnego exempl: w 7 tomach, zł. 18; oprawnego, stosownie do oprawy.

Dawne przysłowie mówi: *Chleb i woda, ludzka wygoda*, BOGU dzięki, ani na pierwszym ani na drugim niezbywa nam w kraju naszym. *Pszeniczka* wyborna iest i wygodą i bogactwem krain, a woda w *Warszawie* w wielu miejscach doskonała. Niedziw więc że w kraju gdzie *pszenica* tak rodzi się, *chleb* i *butki* muszą być wyborne. *Warszawa* słynęła od lat dawnych najlepszym pieczywem. W liczbie doskonałych *butek* i *buteczek*, tak zwanych *warszawskich*, *montowych*, *poznańskich* i t. d., wiele poszukiwanem były przed laty kilkunastu *butki 5-groszowe* zwane *Siedleckie*. Jedliśmy je w ówczas tak iak i wszyscy, ale niewiadome nam było pochodzenie onychże. Dopiero lat temu kilka, kiedy *butki siedleckie* znikły zupełnie z horyzontu *Warszawy*; śledząc powód tego, dowiedzieliśmy się, że osoby które takowe wyrabiały, miały umrzeć w czasie cholery, unosząc z sobą do grobu sekret robienia tych *butek*. Wielkoby to była szkoda, gdyby tak było w istocie, bo to pieczywo było wysmienite, i dla tego radziłyśmy wiedzieć tak dla siebie iak i dla wielu Amatorów ówczesnych *butek siedleckich*, czy podanie powyższe iest zupełnie prawdziwe, i czy nikt już w *Warszawie* nie istnieje, cohy takie *butki* wyrabiać potrafił.

Nakładem J. Breslauera Księgarza przy ulicy Nowiarskiej, wyszło dziełko dla *Dzieci*, pod tyt: *Podarunek Wielkanocny*, przez Schmidta, Autora małego *Henrysia*. Dostać go można we wszystkich Księgarniach Warszawskich. Cena exempl: zł. 2.

Z rozpoczęciem tygodnia 74ry osób oglądało GULLIVERA z *Liliputami*, wystawionych na korzyść zakładów Towarz: Warsz: Dobroczy, w sali Ochrony Nr 1, w gmachu tegoż Towarzystwa.

(Art: nad:). Już za życia moiej pierwszej Żony, zacząłem łysieć cokolwiek, po śmierci drugiej mało mi pozostało włosów, a przy iej pogrzebie i rzęte ich sobie wydarłem. Z boleścią więc rozmyślałem nad przykrym stanem moiej najszlachetniejszej części ciała, która pozbawiona wszelkiej vegetacji, bez najmniejszego krzaczk, bez najlepszego cienia, jasno potyskiwała na słońcu iak gałka z kości stoniowej! pocieszałem się wprawdzie owem starem a oklepanem przysłowiem: że *głupia głowa nie łysieie*, przywozidłem sobie na myśl niedogodność noszenia długich włosów, przypomniałem nawet sobie, że Absalon gdyby był łysy, niebyłby się zawiesił na drzewie za włosy, i wyznał, że to wszystko na jakiś czas uśmierzało moją boleść; lecz gdyin zamierzył pojąć trzecią

Małżonkę, rozpacz mnie ogarnęła i okropność moiej łysiny, przedstawia mi się w najjaśniejszych i najgładszych kolorach!! Zanurzony więc w *zadumę*, przechadzałem się wieczorem po ulicach *Warszawy*, mnóstwo ludzi krążyło tu i owdzie, a siejąc *piłanem okiem* (wyrażenie czysto poetyczne), spoglądał na tę ruchliwą massę; zbliżając się do rogu ulic Bielańskiej i Senatorskiej, machinalnie prawie zwróciłem oczy na dom pod Nr 466 będący, i spostrzegłem, że ze sklepu Fryzjera Augustyna Hintz, różnorodnoperuki oknem wyglądały. Peruki! wykrzyknąłem, peruki; a ia o nich zupełnie zapominałem. Wpadłem więc do sklepu i wybrałem najnowszego wynalazku perukę, wyrobioną artystycznie i niesłychanie zbliżoną do natury; ale oprócz peruk, ileż to tam innych świeżo pomysłanych przedmiotów! ujrzye tam loki, pół-peruczki, Damskie szyniony, wynalazku Augustyna Hintz, które przywiązane do głowy trudno iest rozeznąć, plecionki zwane Kłotyldy, pomady do głów, pomady węgierskie do wąsów, pomady angielskie, fixatoary, perfumy, róż, blansz etc. Życząc więc każdemu aby w potrzebie zgłosił się do sklepu Pana Hintz, bo co do mnie, bardzo mu wdzięczny iestem za nabytą perukę, raz że mi weale w niej do twarzy, powtóre, że gdyby moia trzecia Żona chciała zaiąć się wyczesywaniem mi włosów, ukłonię się iej peruką, a to dosyć będzie. S. B.

Wczoraj w południe w iednej z posesji przy ulicy *Targowej* wszczął się pożar, który przez natychmiast przybyłą Komendę pożarną i iak zwykle gorliwie ratującą, został ugaszonym.

Na ostatnich targach Warsz: i Pragskich płacono za korzec 4ro-ćwierciowy Zyta Rsr: 2 kop. 70 (zł. 18). Pszenicy Rsr: 3 k. 46 (zł. 23 gr. 2). Grochu polnego Rsr: 4 k. 18 (zł. 27 gr. 26) cukrowego Rsr: 4 k. 42¹/₂ (zł. 29¹/₂), fasoli Rsr: 6 k. 30 (zł. 42). Jęczmieniu Rsr: 2 k. 32¹/₂ (zł. 15¹/₂). Owsu Rsr: 1 k. 82 (zł. 12 gr. 4). Mały pszennej przedniej Rsr: 5 k. 80 (zł. 38 g. 20). pszen: ordynarnej korzec 6 ćwierciowy Rsr: 7 kop. 23 (zł. 48 g. 6). żytniej pytlowej Rsr: 5 kop. 60 (zł. 37 gr. 10), gryczanej korzec 4 ćwierciowy Rsr: 4 kop. 90 (zł. 32 gr. 20). Raszy iaglanej Rsr: 6 kop. 90 (zł. 46), gryczanej zwyczajnej Rsr: 5 k. 10 (zł. 34), drobnej Rsr: 11 kop. 10 (zł. 74), jęczmiennej ordynarnej Rsr: 4 kop. 50 (zł. 30). Siana fura iednokonna od Rsr: 5 kop. 25 do Rsr: 7 k. 35 (od zł. 25 do zł. 49); parokonna od Rsr: 8 k. 50 do Rsr: 10 k. 50 (od zł. 56 gr. 20 do zł. 70). Słomy fura zwyczajna od Rsr: 1 k. 80 do Rsr: 2 kop. 70 (od zł. 12 do zł. 18). Sazeń drzewa sosnowego Rsr: 7 kop. 44 (zł. 49 g. 18). Wół dobry od Rsr: 36 do rsr: 47

(od zł. 240 do 313 gr. 10), średni od Rsr: 28 do 35 (od zł. 186 gr. 20 do 233 gr. 10), lichy od Rsr: 19 do 27 (od zł. 126 gr. 20 do zł. 180). Ciele Rsr. 2 (zł. 13 gr. 10). Wieprz dobry od Rsr: 13 do 17 (od zł. 86 gr. 20 do 113 gr. 10), średni od Rsr: 10 do 12 (od zł. 66 gr. 20 do zł. 80), lichy od Rsr: 7 do 9 (od zł. 46 gr. 20 do zł. 60). Masła funt kop. 19 1/2 (zł. 1 gr. 9). Słoniny funt kop. 10 (gr. 20). Kartofli korzec Rsr: 1 kop: 85 (zł. 12 gr. 10). Okowity garniec Rsr: 1 k. 6 1/2 (zł. 7 gr. 3). Szumówki ko: 63 1/2 (zł. 4 gr. 7). (G. Polic).

Kmioletka, pisma periodycznego do czytania dla wiejskiego i miejskiego Ludu, przeznaczonego na rok bieżący, wszystkie Nry do dziś wyszły i zawierają: Kmioletek do swych Czytelników; Ciepła karm dla bydła; Zapobiedz chorobom bydła w zimie; Odjąć stęchlinę macę; Obuwie żeby nie przesiąkało; Wysp dziwny początek; Ochronić cielęta od robactwa; Szkodliwość sporyszu czyli głównicy w życie; Gospodarskie roboty w Lutym; Gospodarskie roboty w Marcu; Kiedy trwoga do BOGA; Uprawa chmielu; Dobre mleczne krowy; Przepowiednie stanu powietrza z pańków; Marcysia i Zosia; Budowa koninów; Szuwax gospodarski; Chów owiec; Odnawianie starych drzew. Prenumerata na *Kmioletka* wynosi w Warszawie złp. 8, na Urzędach i Stacjach pocztowych złp. 10; egzemplarzy kompletnych z upłynionych lat, to jest 1842, 1843 i 1844, dostać jeszcze można po cenie prenumeracyjnej złp. 8; dołączamy spis przedmiotów w r. 1844 zawartych: Nowy Rok; Z małych wielkie rzeczy; Worki; Wsparcie; Zachować wodę w drewnianych naczyniach; Reguły do dobrego wyboru drzewa na opał i do budowli; Grunt, ziemia, fundament Rolnika; Przepowiednia pogody lub słoty; Czego doczekać może wytrwała praca; Co jest i skąd pochodzi mróz na oknach; Jak się doskonalili przemysł; Dobra Gospodyni; Sekrety kucharskie; Swawola dzieci; Wściekłość psów, kotów; Użytki mchu islandzkiego; Znaki dobrej kawy; Nowy sposób uprawy kartofli; Zachowanie kartofli; Kassa Oszczędności; Korzyści uprawy iarmużu; (dalszy ciąg nastąpi). Wydawca S. Orgelbrand, Księgarz i Drukarz przy ulicy Miodowej Nr 496.

Wczoraj w Wielkim Teatrze w czasie *Faworyty*, przywołani, J. Panna *Perelli* 6, J. P. *Kastiglano* 3-kroć i *Delwio*.

Z *Petersburga*. — Ogłoszono opinią Rady Państwa względem przepisów o *Autorach dzieł muzycznych* iak Rossyjskich iak przebywających w Rossji. (Ten obszerny artykuł znajduje się w wczorajszej *Gazecie Rządowej*).

Z *Gubernji Wołyńskiej*. — Niedawny zgon s. p.

Xcia Eu: *Sanguszki*, zasmucającym stał się ciosem dla tych, z którymi go łączyły związki krwi lub Obywatelstwa. Piszący te słów kilka, postawiony w bliższym socjalnym stosunku z Dostojnym zmarłym, nim biografią jego w osobnem piśmie ogłosi, przesyła do Redakcji W. Pana opis pogrzebu Xcia *Eustachego*, iako dopełniający wiadomość o jego zgonie, o którym idź doniosły gazety kraiove i zagraniczne. »Po śmierci Xcia *Eustachego Sanguszki w Stawucie* (20go Listopada r. z.), zwłoki jego na 3ci dzień z wszelką ceremonją pogrzebową, przeniesione zostały tymczasowo do Kaplicy smętarniej. Przy wyniesieniu ich z rezydencji Xiążęcej, zabrał głos X. *Woliński* Misjonarz, Kapelan Dworu zmarłego Xięcia; mówił iak zwykle z pamięci, z serca, i rozrzewnił ostatniem pożegnaniem wyrzeczonem w imieniu zmarłego. Ciało zostało nabalsamowane, a pogrzeb do 10go Grudnia przyszłego odłożony. Pogrzeb ten odbył się z wystawą odpowiednią godności i fortunie zmarłego, iakkolwiek przez pokorę chrześcijańską największą chciał mieć w nim skromność zachowaną. Liczne Obywatelstwo na 10go Grud: zebrało się do *Stawuty*, powiększone tłumami Włościan z obszernych dóbr zmarłego. Znany z cnoty, z świętobliwego powołania, Mąż niepospolitej nauki, Xiądz Hr: *Ożarowski*, przewodniczył obrzędowi pogrzebowemu na czele liczne go Duchowieństwa. Pora zimna ale pogodna, sprzyjała tej uroczystości. W d. 10tym Grud: późno wieczorem, przy tysiącach pochodni, tysiące zgromadzonego ludu, czekało na rozpoczęcie pogrzebowego obrzędu. Załedwo pierwsza pieśń odśpiewana została, wystąpił na mównicę X. *Martynowski*. Z rzadkim talentem Mówcy, przemawiając na mogiłach przodków obok świeżych zwłok zmarłego Xięcia, przebiegł po marnościach znikomego świata i pokazał w wzniosłym obrazie, że cnota tylko zapewnia nam pamięć i wdzięczność w potomności. Rozpoczął się kondukt. Wspaniały karawan ciągniony był przez 6 koni w bogatej żałobie, prowadzonych przez tyleż Maszalerzy. Za karawanem postępowali członkowie Familji, za nimi iechał konno w grubej żałobie Iszy Koniuszy zmarłego, a za nim prowadzono ulubionego arabskiego wierzchowca w bogatym rzędzie, pokrytego czarną krepą. Wspaniały był widok procesjonalnego konduktu, ciągnący się od Kaplicy do Kościoła; mnóstwo zapalonych świateł, śpiew Duchowieństwa, odgłos żałobnej muzyki, gwar ludu, nadawały temu obrzędowi dziwnie poeśpny urok. Front Kościoła Śtej *Doroty* górzal lampami; Kościół ten świeżo ukończony, kosztem i staraniem zeszłego Kollatora, odznacza się prostotą architektonicznych ozdób,

a pryncypalnie kolosalnym w głównym Ołtarzu obrazem Ściegi DOROTY, który jest dziełem znakomitego Artysty rzymskiego *Podesty*. Katafalk może zanadto zajmujący miejsca w miarę wewnętrznej przestrzeni Kościoła, odznaczał się wspaniałością i rozporządzeniem gustownem. Na trumnie obok młoty, złożone były ordery. Po wprowadzeniu zwłok do Kościoła, miał exortę X. *Bęczkowski*, niegdyś Nauczyciel wymowy w Kolegium Piarskiem, Kaznodzieja pociągający powagą zdań, rzewnością myśli i przyjemnem wystąpieniem. W dniu następnym Nabożeństwo żałobne ciągnące się bez przerwy, poprzedziły wielką Mszą exekwjalną, wśród której przemówił z ambony X. *Moroz*, Proboszcz Rówieński. Nakoniec po Nabożeństwie, gdy zwłoki miały być wniesione do grobu familijnego i spocząć obok zwłok ulubionej niegdyś Córki i Synowej, co jeszcze młode wyprzedziły sędziwego Ojca na drodze śmierci, zabrał głos X. *Czajkowski*. Ten Kapłan niegdyś domownik, posiadający szczególny szacunek zmarłego Xięcia, administrujący mu ostatnie Sakramenty, w czulej przemowie którą z serca wyjął, powiedział o ostatnich chwilach zmarłego, o prawdziwym budującym zgonie Chrześcijanina i Obywatela. Odgłos żałobnej muzyki dodawał temu obrzędowi rzewności, i smutny swój śpiew połączył ze smutkiem i łzami tylu pozostałych istot, które Dostojnemu zmarłemu winne były swój los, szczęście i pokój. Orkiestra exekwowała umyślnie na tę uroczystość ułożony *Marsz Żałobny* przez JP. Tada: *Tomaszewicza* Iliryczka, znanego już z kompozycji muzykalnych w pismach periodycznych. Taka była ostatnia część oddana Nestorowi Obywatelstwa, Człowiekowi który żył dla dobra ludzkości, Panu wielkiej fortuny której umiał użyć dobroczynnie, Xięcia z sławnego rodu *Giedymina*, ostatniemu z dawniejszych Jenerałów. Pomiędzy Obywatelstwem przybyłym na pogrzeb, miło było oglądać Szanow: Marszałka Powiatu Krzemienieckiego JW. *Taszeuskiego*, który jeszcze w r. 1787 widział Xcia Eust. *Sanguszkę* zasiadającego w ławkach prawodawców, a potem był towarzyszem broni zmarłego. Wypadkiem szczególnym Syn Xcia *Eustachego*, który dla poratowania zdrowia odbywał podróż na *Wschódzie*, był wtenczas w Jerozolimie, gdy Ojciec umierał. Modlił się u grobu CHRYSTUSA, nie przeczuwając, że za powrotem, na grobie Ojca modlić się przyjdzie. Smutny to powrót do domu, gdy zamiast życia, znajdujemy śmierć; gdy zamiast uściśnienia ręki, zimne tylko popioły całować przychodzi. Cieniu czciogodny! żegnamy Cię raz ostatni przechodzącego w świat lepszy. Tam znajdziesz dobroczynną OPATRZNOŚĆ,

która wszystko zmienia a nic nie niszczy; tu imię Twoje zostanie u ziomeków w uczczeniu, i na twe wspomnienie, ozwą się drżenia serc szlachetnych. Cześć i chwała tovim popiołom! J. S.

Z Odessy. — Część lodu, który pokrył był nasze przystań w nocy z dnia 29 na 30 Stycza, uniesioną została na morze 31go Stycznia, i parostatek Stambulski mógł odpłynąć; lecz od 13go z. m. przy ciągłych mrozach, cała przystań, zatoki i część morza za przystanią kwarantanową, znowu okryły się lodem, a żegluga na nowo ustała.

Anglja. — Posąg Lorda *Byrona* roboty *Thorwaldsena*, dotychczas zostający w składach Komory celnej w *Łondynie*, ma być wydobyty i umieszczony w odpowiednim sobie miejscu, podobno w *Kembrycz*, gdzie Lord *Byron* odbył swoje nauki. — W *Hong Kong* Anglicy zniechęcili sobie Chińczyków, z powodu nowych przepisów celnych, wskutek czego wielu Kupców chińskich przeniosło się do *Makao*. — Towarzystwo *Kaledońskie*, którego celem jest zachowanie pamiątek Szkockich i wspieranie Szkół w *Łondynie*, dało bał doroczny w salach *Willisa*. Większa część obecnych wystąpiła w stroju narodowym *Szkockiem*. — Na teraźniejszych rozprawach w parlamencie o staro-wiejszem wychowaniu Dzieci, ieden z Deputowanych gorliwie dowodził, ile to jest potrzebnem dla dobra ludzkości. Przy czem przytoczył iak teraz w *Anglii* rozszerzają się zbrodnie z przyczyny niewpajania moralności. I tak, w roku zaprzyszłym w *Anglii*, między mnóstwem zbrodni, były następujące: Matka otruła 4ro własnych dzieci, inna Matka dopóty swoje dziecko nad ogniem trzymała, póki nie spaliło się zupełnie; 3 Żony zabiły swych Mężów, a szkaradny zbrodniarz zamordował swego Ojca. — W okolicach *Łondynu* iest zadziwiająca Kobieta, która patrząc przez otwarte okno, widzi kto za nią stoi i opowiada dokładnie, iak za nią stojąca osoba iest ubrana. Królowa *Wiktorja* chciała widzieć ten niewiastę, udała się z swym Mążonkiem do iej ubogiego mieszkania, i bardzo była zadowoloną, słysząc opowiadanie iakie miała suknie, co trzymała w rękach, iak był ubrany Xiążę, i t. p.

Francia. — Wniosek P. *Remusat* (Remjuza) względem wyłączenia Deputowanych z urzędów nie był wcale w biurach roztrząsany, ale wprost wniesiony będzie w Izbie Deputowan; Ministrowie oświadczyli się przeciw temu wnioskowi. — Marszałek *Bugeaud* (Binjo) 5go b. m. miał wyiechać z powrotem do *Algieru*. — Rząd franc: miał skłonić OJCA Śgo aby wniósł za sprawę *Szwajcarji*. — Komisja roztrząsająca wnio-

sek Pana *Duvergier* (Diuwerże) względem zniesienia tajnego głosowania, nie oświadczyła się w zupełności za tym wnioskiem; Komisja zaproponowała trojaki rodzaj głosowania, przez wstawanie z miejsc, przez rozdzielanie się Izby i tajne głosowanie. — Liczba Urzędników w Prefekturze Policji dochodzi teraz 264; razem pobierają pensję 565,650 fr. — Naczelnicy *arabscy* za powrotem z Francji do *Algieru* 6go z. m. przedstawili się tamecznemu Komendantowi Jenerałowi *de Bar*, Kalif *Ali Bu Hamed* rozповідаjąc o wielkości Francji, którą miał sposobność poznać z bliska, dał zapewnienie, iż swoim podwładnym przedstawi iakimi Ojcowskiemi uczuciami Król Francuzów przeięty jest dla Arabów. Były Sekretarz *Abdel Kadera* Sidi el Hadszy *Bel Karuby*, zamyśla wydać w języku arabskim opis swojej podróży do *Paryża*. Rząd francuzki zamyśla teraz i Naczelników zachodnich prowincji *Algierji* sprowadzić do *Paryża*, aby im pokazać osobliwości tej stolicy. — Z *Włoch* donoszą, iż dyliżans na drodze z *Rzymu* do *Florencji* został złupiony przez bandytów. — P. *Villemain* (Wilme) objął znowu urząd Sekretarza Akademii.

Hiszpanja. — W *Witorji* aresztowano wielu wojskowych, obwinionych o krowanie zamachu przeciw Władzy. — Obaj Jenerałowie *San Miguel* otrzymali pozwolenie osiąść w *Madrycie*. — Stronnicy *Espartera* Jenerałowie *Nogueraz* i *Kopaz*, otrzymali wezwanie stawić się w *Logronio*, iako obwinieni o współnictwo z *Zurbano*. — Podług budżetu Ministerstwa Wojny, armja hiszp: liczy obecnie 75,485 piechoty, 9,809 ludzi artylerji, 2,795 Inżynjerji i 11,016 jazdy, razem 99,105 osób rozmaitej broni; prócz tego milicja prowincjonalna liczy 43,095 ludzi. — Pełnomocnik Rzeczypospolitej *Venezueli* *Don Tortique* przybył do *Barcelony*, spodziewany iest w *Madrycie*. — Jenerał-Kapitan *Arragonji* 12go z. m. zniósł stan obłążenia tej prowincji. — Senat 20go z. m. zatwierdził prawo karne przeciw handlowi niewolnikami.

Kraków, 4go *Marca*. — Donoszą z *Poznania*: Testament Hr. *Edwarda Raczyńskiego* został otworzony; wszystkie dobra ziemskie zapisał Synowi, kapitały zaś Żonie; dla Szkoły Realnej w *Poznaniu*, pod warunkiem, aby Syn iego był iej Eforem, 20,000 tal.; tamtejszym Szarytkom (Siostram Miłosierdzia) 3,000 tal.; pewną znaczną sumę na założenie domów przedpogrzebowych, i prócz tego kilka prywatnych legatów wyznaczył.

Portugalia. — Królowa *Donna Marja* 17go z. m. w nocy, szczęśliwie porodziła Córkę; Rząd z tej przyczyny zarządził 3-dniowe zabawy dla Ludu.

Turcja. — Niedawno chłopczyna grecki mający lat

16, przeszedł na islamizm; Duchowieństwo domagało się iego powrotu na łono Kościoła, lecz teraz chłopiec ten oświadczył, iż chce zostać w religji mahometańskiej. — Zaczęto wydawać karty wolnego pobytu dla *Greków* osiadłych w *Stambule*; przy tej okoliczności wyłączono 200 Chrześcjan, którzy dotychczas uchodzili za *Greków*. — Z *Syrji* donoszą, iż w *Deir el Kamar* Druzowie i Maronici znowu szykują się do walki.

Rozmaitości. — Lord C. znany z swoich oryginalnych pomysłów, przybył niedawno do Tokarza w *Paryżu* i rzecze do niego: »Chciałbym mieć tabakierkę, na którejby było wyobrażenie moiego pałacu.« »To bardzo łatwo wykonać, chciej tylko Milordzie dać mi rysunek tego pałacu.« »Dobrze, ale przed bramą musiałaby być umieszczona sypialnia, a przed nią mój pies legawy.« »I to może być wykonane.« »Dobrze, ale wszystko musiałoby być tak urządzone, aby pies schował się do sypialni, gdyby kto chciał na niego patrzeć, a wtedy dopiero wylazł, kiedy nikt na niego nie patrzy.« Tokarz spojrział na Lorda, aby przekonać się czy z niego nie żartuje; a będąc fizjonomją oryginału uspokojony, rzekł do Anglika: »Wykonam co Milord życzy, ale to nie tak łatwo i dużo pieniędzy kosztować będzie.« »Nic nie szkodzi.« »Tysiąc talarów.« »Zgoda, tysiąc talarów.« »Za 4ry tygodnie będę miał zaszczyt Milordowi dostawić zamówioną tabakierę.« »Liczę na nią.« W 4ry tygodnie później Tokarz przybywa do Lorda C. »Milordzie, oto iest tabakiera.« Lord ogląda ją przez kilka chwil: »Prawda to mój pałac z wieżyczkami, tu także i sypialnia, ale gdzież pies, pies mój legawy?« »Czyż wasza Excellencja nie życzyła, aby pies był niewidzialnym, kiedy go chcą oglądać?« »Tak iest.« »I żeby wtedy dopiero wylazł z ukrycia, kiedy nikt więcej na niego nie patrzy?« »I to prawda.« »Otoż Milord chce psa oglądać, a on zostaje w ukryciu, niech no Milord schowa tabakierę do kieszeni, a pies zaraz wyjdzie.« Lord C. przełożył sobie figiel Tokarza i zawołał! »Słuszna racja! oto masz twoie 1,000 talarów za tabakierę.« — Do iednego z znakomitych domów przystano ze wsi chłopca do usług. Chłopaczek był nieświadomo wielu rzeczy, ale niegłupi. W tym domu przyjmowano Gości raz w tydzień wieczorem. Nasz chłopak stał z lokajami w przedpokoju, a gdy zaczęli zjeżdżać się Goście, iaki taki ze służących, pytał kolegów domowych: »Czy tu dziś wieczór?« Odpowiedano że »Tak.« Słyszał to wszystko nasz chłopak; a gdy po północy rozjechali się wszyscy, rzekł do Pani swojej posługując w pokojach: »Jacy to głupi

ludzie w Warszawie, pytało się ich kilku w przed-pokoju »Czy dziś tu wieczor, a była noc na dworze taka, że jeden drugiego nie widział.« — W tegoroczny dzień Śgo WALENTEGO w Londynie, Poczta miejska rozesała 80,000 listów więcej, aniżeli zwykle ich roz-syła. Wiadomo, że dzień ten poświęcony jest w *Anglii* miłosnym oświadczeniom, i mnóstwo Panien od-biera dnia tego listy czułe od drogich osób.

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Baturin Jene: Lejt: z Radomia; Giacomo Anato Kup: z Peter-burga; Mann Gust: Fabr: z Kłowa. (G. P.)

DONIESIENIA.

W dniu 6 Marca r.b. w karczmie wsi Miętne zwanej pod Garwolinem, skradzionemu zostały: MIEDNICA srebrna z Kub-kiem; KOŁODRA na wacie materjalna czerwona i pikowa bia-ła; TOREBKA Damska na kłódkę zamknięta, z kludeczką małą żółtą; 40 Łokci Płótna lnianego, i KOSZYK z cukierka-mi. Ktoby Sprawcę wysledził, zechce donieść Komisarza: Cyrk: 3go Miasta Warszawy, a odbierze nagrodę.



MAMKA młoda, zdrowa, życzy przyiąć takż obowiązek. Wiadomość pod Nr 798 przy ulicy Orlej, u Brązowniczkii, na Isem piątrze, w po-dworzu.

SERJE WYLOSOWANE

z pożyczki 42-miljonowej, której ciągnięcie rozpocznie się d. 15go b. m., do nabycia tak całkowite jakoteż czę-sciowe, w Kantorze Loteryjnym J. C. Drege przy ulicy Elektoalnej Nro 794 lit: A, wprost ulicy Orlej.

Ktoby miał niepotrzebny KALENDARZYK POLITYCZNY z roku 1823; niech raczy dać wiadomość do Drukarni Kurjera.



Żądany jest na wieś OGRODNIK, obeznany z wszelkimi gałęziami swej sztuki, posiadający dobre świadectwa; zgłosić się może przy ulicy Mazowieckiej pod Nr 1346, w korpusie na dole.

FABRYKA SWIEC STEARYNOWYCH, na sposób Pana Milly w Wiedniu, z upoważnienia Rządu, przez Wilhelma Liedtke w Warszawie założona, które Swie-ce w tem są piękniejsze, bielsze, lepsze i trwalsze w paleniu, iż przez samego Fabrykanta Swiec i Mydła, od lat 30 z wyborowych materjałów są wyrabiane; za-wiadania Szano: Publiczność, iż SWIECE STEARY-NOWE w pakietach błado-różowych w Składach Swiec i Mydła przy ulicach Senatorskiej i Bielańskiej pod Nr 466, tudzież Granicznej i Grzybowskiej pod Nr 970 w domu własnym, sprzedaje funt po złp. 2 gr. 8; a w większych ilościach, po mniejszej cenie.

Wilhelm Liedtke.

LOKAL przy ulicy Marszałkowskiej i Chmielnej Nr 1558, z 8 Pokoi na 1m piątrze, do najęcia od Wielkiej nocy r. b. lub w połowie kto sobie życzyć będzie.



FORTEPIJAN, jest do sprzedania lub najęcia, przy ulicy Freta pod Nrem 262, na pierwszym piątrze od frontu.

Potrzebny jest NAUCZYCIEL domowy, mający upoważnie-nie do dawania lekcji języków niemieckiego i łacińskiego, oraz Nauk klasycznych. Bliższa wiadomość przy ulicy Ho-wy-swiat Nr 1258 lit: A, na 1m piątrze.



NIERUCHOMOŚĆ w Warszawie przy ulicy Dolnej pod Nmi 2813 i 14 (nad Wisłą przy Mostcie) położo-ne, w których są Łazienki Czernieckiego zwane, wy-stawione są z temż Łazienkami, i z tem wszystkiem cokolwiek do nich należy, na przymuszoną sprzedaż w tu-tejszym Trybunale Cywilnym. Licytacja ostateczna odbędzie się na audyencji Wydz: 3 tegoż Tryb: dnia 1/13 Marca r. b. o godz: 10 z rana. Wadium oznaczone jest na 3000 Rsr. Warunki przejrzeć można w Kancelarji Pisarza Wydz: 3 te-goż Trybunału, i u podpisanego Mecenasa w Warszawie pod Nr 1788 C, przy ulicy Sto-Jerskiej mieszkającego.

Ludwik Zaleski, Mecenas O. p. R. S.

Z mocy upoważnienia Presidji Trybunału tutejszego, sprze-dane zostaną przez publiczną licytację w domu pod Nr 253/4 przy ulicy Freta, dnia 28 Lutego (12 Marca) r.b. o godzinie 3ej z południa, Ruchomości do pozostałości s. p. Franciszka Jozefa Zachowskiego należące, a mianowicie: Garderoba mez-ka, Bielizna, i inne Sprzęty domowe, a to za gotowe pieniądze stały kurs mające.

J. Dzieciatkiewicz, Reient K. Z.

Podpisany zawiadamiam Szano: Publ., iż Sklep mój przy ulicy Miodowej Nr 495 w domu W. Grabowskiego, zaopa-trzyłem w MATERACE różnego gatunku, iako to: Wło-sienne z zagranicznego drelichu, na sprężynach, i z Mor-skiej Trawy; te wszystkie gatunki dostać można za cenę jak najumiarkowaną; co się tyczy dobroci i pewności towaru, w każdym razie odpowiedzialnością żaręcam. Przytem przyjmuję wszelkie Obstałunki moiego zawodu, na czas o-znaczony. — W tymże Sklepie dostać można TOWARÓW Norymberskich, oraz CZAPEK mezkich krzyżową ro-bota.

Tapicer, T. Pierzeński.

Z mocy upoważnienia Presidji Trybunału tutejszego, oraz Uchwały Rady Familijnej, sprzedane zostaną przez publiczną licytację w domu pod Nr 253/4 przy ul: Freta, w dniu 27 Lutego (11 Marca) r. b. o godzinie 3 z południa, Ruchomości do spadku po Marjannie z Gora skich Telerskiej należące, iako to: Meble, Pościel, Garderoba, Bielizna, i t. p. przedmio-ty, a to za gotowe stały kurs w kraju mające pieniądze.

J. Dzieciatkiewicz, Reient K. Z.

W dniu 27 Marca (8 Kwietnia) r. b. w Biurze Naczelnika Zakładów Gorniczych Okr: Zachodniego w Dąbrowie, odby-wać się będzie licytacja na sprzedaż Rudy OŁOWIANEJ, (siarczyku czyli błyszczu ołowiu), w ilości brylastej cent: 85, funt: 70, po cenie za centnar Rsr. 1 kop: 80.

W dniu 14 (26) Marca r. b. w Biurze Rządu Guber: War-szawskiego, odbyta zostanie licytacja na podniesienie i roz-szerzenie WAEÓW, ochraniających trakty bite Brzeski, ho-wieński i Badzmiński, od zalewów Wisły. — W temże Biu-rze, odbędzie się licytacja na ROBOTY reparacyjne około podwyższenia grobli Kazuńskiej.

W domu przy ulicy Podwal Nr 518, na 2m piątrze od frontu, są do sprzedania SZALE TURECKIE w kolorach: CZARNY, BIAŁY, ZIELONY i PASOWY, tudzież CHUST-KA TURECKA w 4ch kolorach. Widzieć je można tamże każdego czasu.

KANTOR WEXLU wprost Banku Polskiego, poleca się Łaskawej Publiczności, **SERJAMI** wylosowanemi z pożyczki 42-miljonowej, której ciągnięcie rozpocznie się w dniu 15 b. m. i. r. Mający chęć probować szczęścia w tym Kantorze, mogą takowe nabyć tak całkowite jak i częściowo, oraz za dopłatą przewyżki do rzeczywistej wartości, która obecnie czyli Rsr. 73 k. 80. J. Baumann.

OSTRZEŻENIE. Podpisany mieszkaniec miasta Częstochowy, wystawił w Dąbrowie pod dniem 29 Stycznia 1845, 3 **WEXLE**, jeden Wexel na zł. 640, na rzecz Staroz: Ejzaka Tobiasza; drugi Wexel na złotych 550, na rzecz Wólfa Landau; a trzeci na zł. 150, na rzecz Szpira z Bedzina. Wexle te, tylko warunkowo zostały u wspomnianych osób złożone, a z powodu niedojścia do skutku tegoż warunku, Wexle wspomniane upadają i żadnego nie mają waloru. Ostrzegam niniejszem, aby nikt Wexli takowych jako niemających żadnej wartości nie nabywał, gdyż sam sobie winę i szkody przypisze. Berek Kohn, z Częstochowy.

Często zdarza się, iż przysyłano z Prowincji do niżej podpisanego o nadesłanie **PEYNU** na wygubienie Nagniotków, a że żądający takowego nie wymienili wyraźnie miejsca, do którego takowe ma być przesłane i czasem nie wypisali wcale nazwiska, przeto podpisany był wystawiony na dochodzenie niepotrzebne; dla uniknięcia takowego, ma honor upraszać Sz: Publiczność, aby nadal wyraźniej podawała wszystkie do tego potrzebne szczegóły. — Jan Gebicki, b. Chir: Powiat.



GITARY z najlepszej Fabryki Wiedeńskiej i tutejszej, z przyjemnym i mocnym tonem, mogące posłużyć nawet do Koncertów, wraz ze znaczną ilością **NUT** na Gitarę, różnych Kompozycytorów, a szczególnie sławnego Giulianięgo, Sola, Duety, Tria, Kwartety z towarzyszeniem Fortepjanu i innych Instrumentów: są do sprzedania z powodu nagłego wyjazdu, po cenie niższej od połowy rzeczywistej wartości, w Sklepie Grydina 2go, przy ulicy Nowy-swiat w domu Nr 1251.

Zadana jest **DZIERŻAWA DOMU** przy ulicach celnich, mającego rocznego dochodu 12,000 zł., od Wielkiej-Nocy lub najpóźniej od Śgo Jana r. b. Ktoby chciał wejść w układy z Dzierżawcą, zgłosić się raczy do Handlu Win i Korzeni pod firmą **P. Segedego** przy rogu ulic Śto-Jañskiej i Zapieck pod Nrem 10.

LOKAL do naćcia od Wielkiej-nocy r. b., na 4m piątrze od frontu, 4ry Pokoje z Balkonem i Gabinetem, Kuchnią angielską, Piwnicą i Górą, a może być i 5 Pokoi, dwa Gabinety i Przedpokój, z dwoma wchodami. — W oficynie trzy **STANCJE** i Schowanie na drzewo, pod Nr 167 przy ulicy Nowomiejskiej i Podwał. Wiadomość na 2m piątrze, drugie drzwi od schodów.

AGRONOM z Urządzenia i Zarządu Dóbr, nawet w okolicach Warszawy znany, z kaucją lub bez niej, życzę przyjąć stosowny obowiązek. Blizsza wiadomość u Patrona Karasinskiego w Starym Teatrze Nr 1790.



MEYN deptakowy do mielenia Rzepaku, jest do sprzedania, oraz Śruby żelazne, do walcowania Gleiu; życzący sobie nabyć, może się zgłosić na Pradze pod Nr 154. — Tamże można nabyć różnego **OLEJU**, a szczególnie Makowego i kuchowego.



Uprasza się Osobę, która przed parą tygodniami, przez omyłkę zapewne, wzięta z Cukierni **LURSA** przy Teatrze, czarną podwojną **LORNETE**, aby ją do tejże Cukierni zwrócić raczyła.

Podpisany Fabrykant **WYROBÓW z MIEDZI** w Chrzastowie, pod miastem Koniecpolem, w dobrach **JW. Hr: Henryka Potockiego** zamieszkały, ma honor zawiadomić Szanownych Przedsiebierców, że zaopatrzwszy się w najnowsze **MODELE i RYSUNKI** zla granicy sprowadzone, podejmuję się nadal wykonać wszelkie **APARATY** nietylko do Gorzelni i Browarni Piwa należące, lecz także **NARZĘDZIA** do Fabrykacji i Rafinerji **Cukru** podług najnowszych sposobów dotąd używanych. Stosownie do żądania Przedsiebiercy, Aparaty mogą być wykonane do sposobu prassowego iakoteż maceracyjnego **Dombasle**, którego używanie tak korzystnie w kraju naszym rozszerza się. Zakłady okolicznych Fabryk Cukru, iak np: **JW. Hr: Potockich, JW. Hr: Ostrowskich, tudzież JW. Hr: Branickich** w Gubernji Włodzimierskiej i **JW. Debolego** w Gubernji Lubelskiej, do których miałem zaszczyt dostarczyć Aparaty i Narzędzia do powyższej fabrykacji służące, mogą zaświadczyć o dobroci moich WYROBÓW, zalecających się trwałością i korzystnem w praktyce użyciem. Wsparty więc kilkoletniem doświadczeniem, tudzież świadectwem powyższych Fabryk, śmiem polecić się Osobom wspierającym Industryję krajową, żarzącym za pomierną cenę, dokładne i predkie roboty wykonanie. Obstawiane roboty w najodleglejsze strony, moim kosztem odstawiam. (Adres odbieram przez Kielce, Koniecpol, w Chrzastowie.) Ignacy Stattler.



W Gubernji Grodzieńskiej, Pow: Prużańskim, małośności Kabaki, 36 mil od Warszawy i 12 mil od Terespolu, znajduje się do sprzedania 70 sztuk **WOŁÓW UKRAIŃSKICH**, dobrze ukarmionych, ważących w przecięciu po 700 funtów, nieuległych żadnej chorobie ni uprzednio, ni teraz, o czem świadectwa urzędowe przekonają. Blizsza w tej mierze informacja zaciągnąć można w Handlu win Pana **J. L. Flatau**, ulica Nowo-Senatorska.



Pod Nrem 550 przy ulicy Długiej, jest do sprzedania **PANTALION** wiedeński, mało używany. Wiadomość w Restauracji.

Ponieważ zdarza się, że posyłani służący przez Panów Obywateli, dla zakupienia **NASION** w Składzie moim za Rogatką Wolską, z powodu odległości miejsca, wola takowe nabywać w Mieście po rozmaitych Sklepach i Targach; przeto mam honor zawiadomić Szano: Publiczność, która z tego względu narażana być może na zawód, że kupowane ze Składu mego Nasiona, expedjowane są w paczkach, które własną moją pieczęcią zaopatrzam. Przytem polecam się z wszelkimi gatunkami **NASION** warzywnych, pastewnych i kwiatowych w iak najlepszym gatunku, za dobroć których żaręczam; iak również zawiadamiam: że przyjmuję Obstawunki na Dostawę młodejanych **DRZEW** fruktowych i innych wszelkiego gatunku, które w obecnie nadchodzącej porze wiosennej przesadzane być mogą. Rudolf Ohm.



Jest **KOCZ** zdalny do podróży; za pomierną cenę do sprzedania. Wiadomość powziąć można przy ulicy Piwnej w domu pod Nr 113, u Strużo-Filipa.

Są do zbycia dwa **SŁOWIKI** śpiewające, przy ulicy Łesno pod Nr 669. Wiadomość u Struża.


BANK POLSKI.


Podaje do publicznej wiadomości, iż w dniu 26 Lutego (10 Marca) r. b. o godzinie 10 z rana, sprzedany będzie w Składzie Bankowym przy ulicy Królewskiej w pałacu dawniej Żubińskich Nro 1066, przez publiczną licytację głośną, **CHMIEL** angielski w znacznej partji po cenie niższej.

Prezes, Radca Tajny, J. Tymowski.
Naczelnik Kanceli, Żubkowski.

Niżej podpisany, donoszę Przes. Publiczności, iż z dawniejszych zapasów w Składzie moim, znajdują się jeszcze różne bardzo użyteczne **TOWARY**, jako to: Serwis porcelanowe, do kawy i herbaty; Filiżanki na tuziny i pary; Szkło stołowe szlifowane: Karafki, Szklanki, Flakony kryształowe; Szkło kopowe; Kufelki, Szklanki i Kieliszki, które do Szynków najwięcej używane bywa; Tace blaszane różnej wielkości; oraz Znaki Sklepowe z blachy żelaznej. Powyższe Towary w wyprzedzie znacznie taniej od cen fabrycznych. G. Łaski.


Ulica Senatorska, (gdzie Fabryka Zabawek Dzieciennych).

 Zgubiony został **ZEGAREK** złoty, w pudełeczku czernionem szafjanowem, w którym znajdowała się także klamka złota z koralem, przechodząc z ulicy Bielańskiej przez Senatorską na Sto-Jańską, a może w Sankach, przechodząc z ulicy Królewskiej przez Saski Ogród u ulicy Niecała. Pocięci-
wy Znalazcę raczy oddać do domu PP. H. Weiher i Brun przy ulicy Bielańskiej Nr 466, do Magazynu Stroiów, za co otrzyma przyzwoitą nagrodę. — W tymże Magazynie są do sprzedania **SZAFKA** i **BUFET**.

 **KARETKA** lekka zupełnie w dobrym stanie, jest do zbycia zaumierną cenę, pod Nrem 551 przy ulicy Długiej. O cenie dowiedzieć się można u Murgrabięgo lub Struża Domu.

Niżej podpisany, zawiadamiam Szanowną Publiczność, że w tych dniach (w czasie mojej podróży) zgubiłem na drodze **REWERS** na Summę Złp: 1,800, w dniu 8m Września 1843 roku, przez Alexandra Sedzimir, na imię moje, wystawiony. Upraszam przeto Łaskawego i sumiennego Znalazcę o odesłanie mi takowego, na mój koszt, za przyzwoitą nagrodą. Ostrzegam zarazem, aby rzeczony Wexlu nikt nie nabywał, gdyż sam sobie przypiszę winę strat wszelkich, albowiem stosowne zastrzeżenie już nastąpiło. — Berek Barnstejn, z wsi Psuczyn, w Obwo: Pultuskim.

W dobrach Opalinie, 6 werset za rogatkami Powązkowskimi, jest kilkadziesiąt tysięcy **CEGŁY** wypalonej, w najlepszym gatunku, do sprzedania. Wiadomość bliższą na gruncie Dobr, gdzie zarazem interesowane Osoby, mogą robić układy na przyszłość, o większą partję Cegły.

 **OGRODNIK** zdutny i dobrego prowadzenia się, posiadający zarazem wiadomość pielegnowania Roslin w Oranżerji, mówiący po polsku i po niemiecku, znajduje natychmiast Służbę dogodną i korzystną, gdy zgłosi się do Fr: Schlessera w Ozarkowie.

Przy ulicy Obożnej w domu pod Nr 2765 B, od Wielkiej-nocy r. b., jest do wynajęcia: 1) **LOKAL** z 3 Pokoi, Kuchni, Piwnicy i wspólnej Góry; 2) **LOKAL** z 3 Pokoi, Kuchni, wspólnej Góry i Piwnicy złożony; oraz w tymże domu są do wynajęcia od Wielkiej-nocy, **STAJNIE** i **WOZOWNIE**, na jakie przeciąg czasu, na jakie sobie kto życzyć będzie. Wiadomość u Rady domu.

KANTOR STRECZEN

Guwernerów i Guwernantek, przy ulicy Brata N. 271.
Bony Niemki i Szwajcarki, Guwernerowie i Guwernatki z muzyką i bez, pragną przyjąć obowiązek. — Żądane są jednak więcej Guwernantek z muzyką, które natychmiast korzystnie umieszczono być mogą. Paulina Zwolńska.

KANTOR STRECZEN

Guwernerów i Guwernantek na rogu ulicy Danielewiczowskiej i Bielańskiej Nro 606.

Żądani są: Guwernerowie rodowici Niemcy, iakoż i Francuz, znający gramatykalnie swój język. — Są do umieszczenia Guwernatki Polki, Francuzki z muzyką i bez. Bony Niemki i Francuzki. Filipina Steingraeber.

KANTOR

STRECZEN GUWERNERÓW I GUWERNANTEK

na rogu ulic Przełaz i Łesno N. 633 i 4.

Osoby które teraz potrzebują Nauczycieli i Nauczycielek, zechcą się łaskawie zgłosić, gdyż teraz jest wybór poświęcających się wychowaniem młodzieży do umieszczenia tak Polaków, Francuzów, Niemców i Anglików. Francuzki zychą chodząc na godzinę konwersacji. Ludwika Marx.

Z Kantoru Informa: i Kommissowego Nr 415

Za 3000 rubli na zastaw do lat 3, **FOLWARK** w okolicy Zamościa, gdzie jest wysiewu 70 korcy zboża i łąk na 80 fur siana, z Ogrodem warzywnym i fruktowym, Pomieszkaniem dogodnym i Budowlami Ekonomicznymi, Maszyną do Sieczki, do której się da i Młockarnią zaaplikować, gdzie Pacht od 20 krów czyni 126 Rsr. Bliższa wiadomość w powyższym kantorze, lub u W. Kossowskiego Burmistrza miasta Zamościa.

Dzisiaj rano zimna stopni 6. Wczoraj w południe 3.

TEATR ROZMAITOŚCI. Jutro, 30ty raz *Sepada mojego Ojca*. 10ty raz *Burbonowska*.

Przy ulicy Chłodnej pod Nrem 768, wprost ulicy Wawlić, dostać można wszelkich **CIAST**, **PASTYLEK**, **MIGDAŁÓW** palonych, **KARMEŁKÓW** i **MAKARONKÓW**. funt po złp. 3. Tamże przyjmują się wszelkie Obstałunki za najumierniejszą cenę.

Jutro u **Matiewskiego** przy ulicy Bednarskiej, na Śniadanie: Sztufada, Schab z kapustą, Poledwica, Pieczeń cieleca, Zrazy zawiane z grzybową kaszą, Kapłon, Potrawa z morsków i gesi, Bigos holtajski, Rozbratel, Kielbasa, kapuśniak.

Na żądanie wielu Amatorów, pomimo upłynięcia już Masielnicy, dawać będą **BLINY** do Świąt Wielkanocnych. Obiady postne, oraz **STOKFISZ**, **RYBY** i wszelkie **MARYNATY**, Szan. Publiczności polecam. Zyczący stołować się mieszczanie, znajdą zawsze cenę umiarkowaną. Nr 388 przy ulicy Krak. Przedm: w pałacu dawniej Tarnowskich. Grobólni.